

Sygn. akt II Ka 176/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2017r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marcin Rudnik

Protokolant: st. sekr. sąd. Zdzisława Drózdź

przy udziale oskarżyciela publicznego -----

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2017r.

sprawy **E. G.**

obwinionej o wykroczenie z art. 66 § 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę obwinionej

od wyroku Sądu Rejonowego w Wieluniu VI Zamiejscowego Wydziału Karnego z siedzibą w P. z dnia 31 maja 2017r. wydanego w sprawie VI W 6/17

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. G. kwotę 420 (czterysta dwadzieścia) złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w wysokości 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionej z urzędu w postępowaniu odwoławczym,
3. zwalnia obwinioną z obowiązku poniesienia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym obciążając nimi Skarb Państwa.

Sygn. akt II Ka 176/17

UZASADNIENIE

E. G. została obwiniona o wykroczenie z art. 66§1 kw, polegające na tym, że w dniu 14 grudnia 2016 r. o godz. 16:00 oraz o godz. 18:50 w miejscowości W. gmina S., pow. (...), woj. (...) wezwała patrol Policji na interwencję dotyczącą nie palenia w piecu centralnego ogrzewania co nie zostało potwierdzone przez przybyły na miejsce patrol czym wywołała niepotrzebną czynność funkcjonariuszy Policji, tj. o wykroczenie z art. 66§1 kw.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2017 r. wydanym w sprawie VI W 6/17 Sąd Rejonowy w Wieluniu VI Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w P. w ramach zarzucanego E. G. czynu uznał ją za winną czynów wyczerpujących dyspozycję art. 66 § 1 kw polegających na tym, że:

I. w dniu 14 grudnia 2016 roku o godz. 16:00 w miejscowości W., gmina S., powiat (...), województwo (...), chcąc wywołać niepotrzebną czynność wprowadziła w błąd funkcjonariuszy Policji, co do konieczności przeprowadzenia interwencji w zakresie zaniechania palenia w piecu przez właściciela nieruchomości i bezpodstawnie wezwała patrol Policji,

II. w dniu 14 grudnia 2016 roku o godz. 18:50 w miejscowości W., gmina S., powiat (...), województwo (...), chcąc wywołać niepotrzebną czynność wprowadziła w błąd funkcjonariuszy Policji co do konieczności przeprowadzenia interwencji dotyczącej głośnego słuchania muzyki przez pozostałych domowników i bezpodstawnie wezwała patrol Policji,

i za te czyny na podstawie art. 66 § 1 kw w zw. z art. 9 § 2 kw wymierzył jej karę 300 złotych grzywny, a także zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu adw. J. G. koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej obwinionej z urzędu. Ponadto Sąd I instancji zasądził od obwinionej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 376,75 złotych tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu.

W ustawowym terminie apelację od tego wyroku wniósł obrońca obwinionej, zaskarżając wyrok w całości. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie art. 66 § 1 kw poprzez przyjęcie i ustalenie, iż obwiniona E. G. swym zachowaniem wyczerpała znamiona określone w art. 66 § 1 kw poprzez bezpodstawnie wzywianie patrolu Policji, a w efekcie błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na uznaniu obwinionej E. G. winną zarzucanych jej czynów, polegających na bezpodstawnym wzywaniu patrolu Policji w sytuacji, gdy interwencje u obwinionej były uzasadnione.

W konkluzji apelacji skarżący wniósł o przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także nieobciążanie obwinionej kosztami postępowania z uwagi na trudną sytuację materialną, zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, które to koszty nie zostały poniesione w całości ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy obwinionej nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd odwoławczy nie znalazł uchybień, które rodziłyby wątpliwości co do merytorycznej trafności zaskarżonego wyroku.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymaga, że brak jest podstaw do uznania za zasadne podnoszonego w apelacji zarzutu obrazy prawa materialnego. Analiza wniesionego środka odwoławczego wskazuje, iż intencją skarżącego było w istocie zarzucenie dokonania błędnych ustaleń faktycznych, poprzez dokonanie takich ustaleń co do zachowań obwinionej, w świetle których przyjęto, iż wyczerpała ona znamiona wykroczeń kwalifikowanych każdorazowo z art. 66 § 1 kw. Do obrazy prawa materialnego dochodzi bowiem wtedy, kiedy do prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sąd zastosuje odpowiedni przepis bądź go nie zastosuje lub też zastosuje w sposób błędny.

Wykroczenie z art. 66 § 1 kw popełnia ten, kto chcąc wywołać niepotrzebną czynność, fałszywą informacją lub w inny sposób wprowadza w błąd instytucję użyteczności publicznej albo inny organ ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia. Jeżeli Sąd I instancji ustalił, iż E. G. chcąc wywołać niepotrzebne czynności wprowadziła w błąd funkcjonariuszy Policji co do konieczności przeprowadzenia dwóch interwencji i bezpodstawnie wezwała patrol Policji, to tym samym nie podlega dyskusji, że takie zachowania wypełniają znamiona określone w art. 66 § 1 kw. Wynika to przede wszystkim z literalnej wykładni tego przepisu, a Sąd Rejonowy dokonał jego prawidłowej wykładni. Skoro zaś podniesiono zarzut naruszenia prawa materialnego, to należało odnieść się właśnie do tych dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń, które stanowiły podstawę przyjęcia, iż obwiniona jest sprawcą wykroczeń. Skarżący zresztą w dalszej części apelacji zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, tylko błędnie wskazał, że był on efektem naruszenia prawa materialnego.

Na wstępie rozważań co do zasadności apelacji w tym zakresie należy podkreślić, że wyrażona w art. 4 kpk zasada obiektywizmu i wiążąca się z nią zasada *in dubio pro reo* zawarta w przepisie art. 5 § 2 kpk, nie są naruszone, jeżeli sąd ma w polu swego widzenia wszystkie dowody i fakty dotyczące danego oskarżonego, zarówno te, które są dla niego korzystne, jak i te, które przemawiają na niekorzyść oskarżonego, poddaje je ocenie i analizie zgodnej ze wskazaniami logiki, wiedzy i doświadczenia życiowego oraz gdy w sprawie brak jest takich wątpliwości, które mimo wszelkich starań organu procesowego nie da się usunąć (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 26 stycznia 2006 roku, II AKa 394/05, Prok. i Pr. – wkł. 2006/11/29). Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd meriti w

toku rozprawy głównej mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana, wtedy dopiero, gdyby w procedurze dochodzenia do nich Sąd uchybił dyrektywom art. 7 kpk, pominął istotne w sprawie dowody lub oparł się na dowodach na rozprawie nieujawnionych, sporządził uzasadnienie niezrozumiałe, nadmiernie lapidarne, wewnętrznie sprzeczne bądź sprzeczne z regułami logicznego rozumowania, wyłączające możliwość merytorycznej oceny kontrolno-odwoławczej. Zarzut obrazy przepisu art. 7 kpk i w związku z tym dokonania błędnych ustaleń faktycznych może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd orzekający - oceniając dowody - naruszy zasady logicznego rozumowania, nie uwzględni przy ich ocenie wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego. Ocena dowodów dokonana z zachowaniem wymienionych kryteriów pozostaje pod ochroną art. 7 kpk, i brak jest podstaw do kwestionowania dokonanych przez sąd ustaleń faktycznych i końcowego rozstrzygnięcia, gdy nadto Sąd nie orzeknie z obrażą art. 410 kpk i 424§2 kpk oraz nie uchybi dyrektywie art. 4 kpk. Wymienione przepisy na podstawie art. 8 kpw oraz 82 § 1 kpw znajdują odpowiednie zastosowanie w postępowaniu w sprawach o wykroczenia i dotyczą także obwinionego.

W świetle powyższych rozważań analizując akta sprawy i uzasadnienie wyroku zdaniem Sądu odwoławczego nie można mieć zastrzeżeń do poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych. Nie budzi bowiem wątpliwości ocena wyjaśnień obwinionej dokonana przez Sąd meriti w zakresie, w jakim nie zostały one uznane za wiarygodne. Z pozostałych zgromadzonych w sprawie, a uznanych za wiarygodne, dowodów, w tym z zeznań funkcjonariuszy Policji, którzy byli na interwencjach w dniu 14 grudnia 2016 roku w domu obwinionej, jednoznacznie bowiem wynika, że w pomieszczeniach zajmowanych przez E. G. w momencie interwencji Policji było ciepło, a przede wszystkim nie była to temperatura zagrażająca jej życiu lub zdrowiu. Ponadto posiada ona dostęp do pomieszczeń, w których znajduje się piec oraz opał – węgiel i drewno. Choć może być jej trudno wykonywać czynności związane z rozpaleniem pieca samodzielnie, to jednak nie ma wątpliwości, iż w czasie interwencji po godzinie 16:00 było w jej pomieszczeniach ciepło. Oceniając natomiast wskazane okoliczności przez pryzmat zasad logiki i doświadczenia życiowego trudno uznać, iż do napalenia w piecu doszło w czasie, w którym na miejsce jechał patrol Policji, zwłaszcza, iż zeznań funkcjonariuszy wynika, że był to okres około 20 - 30 minut, co zdaniem Sądu nie jest wystarczającym czasem, aby pozostali domownicy napalili w piecu oraz przygotowali opał i żeby doszło do znacznego wzrostu temperatury w pomieszczeniach zajmowanych przez obwinioną. Oczywiście trudno jest oceniać uczucie zimna, co jest niezmiernie subiektywne, niemniej jednak temperatura panująca w pokoju E. G. na poziomie 21°C nie może być w powszechnym odczuciu uznana za niską. Dość powiedzieć, że jest to wartość znacznie przewyższająca temperaturę, w której przebywanie mogłoby zagrażać życiu lub zdrowiu. Jednocześnie trudno uznać, iż B. G. stosowałby taki system palenia w piecu, aby doprowadzić do wyziębienia domowników, kiedy mieszka tam wraz ze swoją rodziną i dzieckiem. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż obwiniona miała świadomość przyjętego zwyczaju w ogrzewaniu domu, co zwykle było czynione w godzinach popołudniowych po powrocie B. G. z pracy. Ponadto zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził, iż obwiniona dwukrotnie w godzinach od 8 do 12 dzwoniła na Policję, które to zgłoszenia miały zostać zignorowane. Zgromadzone w aktach notatki z interwencji nie wskazują przy tym, aby zgłoszenia obwinionej pozostawały bez reakcji ze strony Policji. Dlatego też w odniesieniu do interwencji z dnia 14 grudnia 2017 roku brak podstaw do przyjęcia, jak wskazuje skarżący, że Policja podjęła interwencję znacznie później niż nastąpiło zgłoszenie.

Także co do ustaleń dotyczących kolejnej interwencji z tego samego dnia, a więc głośnego słuchania muzyki przez pozostałych domowników, nie można mieć jakichkolwiek zastrzeżeń. Wniesiona w sprawie apelacja wprawdzie nie zawiera zarzutów odnoszących się do tego czynu, została jednak skierowana przeciwko całości wyroku. Dlatego należy zaznaczyć, iż i w tym zakresie wyjaśnienia obwinionej nie zasługiwały na wiarę. Otóż funkcjonariusze Policji przeprowadzający kolejną interwencję w miejscu zamieszkania obwinionej stwierdzili, iż istotnie gra tam muzyka, jednak z uwagi na godziny popołudniowe uznali, iż nie jest ona na tyle głośna, że mogłaby zakłócać spokój E. G., a przy tym nie narusza ona ciszy nocnej. Ponadto z załączonego do akt nagrania z drugiej interwencji z dnia 14 grudnia 2016 roku nie wynika, aby funkcjonariusze Policji - jak wskazała obwiniona - „darli się” na nią. Wręcz przeciwnie, wynika z niego, iż to obwiniona zwracała się do wszystkich obecnych podniesionym głosem, także w obecności dziecka. Policja, a także inne służby bezpieczeństwa nie zostały powołane do rozstrzygania konfliktów w sytuacjach, w których nie dochodzi do naruszenia prawa.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że interwencje będące przedmiotem sprawy były kolejnymi w miejscu zamieszkania obwinionej i trudno w tej sytuacji się dziwić, że funkcjonariusze Policji w końcu stracili cierpliwość do E. G. przy kolejnych bezpodstawnych wezwaniach.

Reasumując Sąd Rejonowy nie naruszył wskazanych wcześniej przepisów prawa procesowego, które znajdują zastosowanie w sprawach o wykroczenia, w tym nie dopuścił się żadnych uchybień przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Tym samym nie można mieć również zastrzeżeń do poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, które znalazły oparcie w uznanych za wiarygodne dowodach Ustalone prawidłowo zachowania obwinionej słusznie zostały przy tym uznane za wyczerpujące znamiona czynu określonego w art. 66 § 1 kw.

Ponieważ apelację co do winy uznaje się również za apelację co do kary zaszła konieczność merytorycznego odniesienia się do kwestii wymierzonej obwinionej kary grzywny.

Z rażąco niewspółmiernością kary – a tylko w wypadku tego rodzaju niewspółmierności byłyby podstawy do wzruszenia zaskarżonego wyroku – mamy do czynienia wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, że wystąpiła wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez Sąd I instancji, a karą jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej, w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary. Nie chodzi tu przy tym o każdą ewentualną różnicę w ocenach co do wymiaru kary, ale o różnicę tak zasadniczej natury, iż karę dotychczas wymierzoną nazwać byłoby można – również w potocznym tego słowa znaczeniu – „rażąco” niewspółmierną, tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się zaakceptować (zob. OSNPG 1974 / 3-4 / 51; OSNPK 1995 / 6 / 18). Sytuacja taka w niniejszej sprawie jednak nie zachodzi. Sąd I instancji w odpowiedni sposób uwzględnił przy wymierzaniu kary elementy, o których mowa w treści art. 24 § 3 kw. Oceniając wysokość wymierzonej E. G. kary grzywny stwierdzić należy, że jest to kara sprawiedliwa, w pełni uzasadniona, współmierna do stopnia winy, jak również adekwatna do dochodów obwinionej oraz uwzględniła jej stosunki osobiste i majątkowe. Obwiniona jest emerytką, jednak jej sytuacja nie pozwala w najmniejszy sposób przyjąć, iż wymierzona jej kara grzywny w kwocie 300 złotych jest rażąco surowa.

Nie można mieć również zastrzeżeń do rozstrzygnięcia o kosztach procesu, które co do zasady w razie skazania ponosi na podstawie art. 118 § 1 kpw oraz art. 627 kpk w zw. z art. 119 kpw obwiniony. Koszty postępowania są wprawdzie znaczące, niemniej nie na tyle, aby obwiniona nie była w stanie ich spłacić choćby w ratach. Podkreślić przy tym należy, że znacząca ich część to koszty występowania w sprawie obrońcy z urzędu, o ustanowienie którego wystąpiła sama obwiniona. E. G. występując o ustanowienie obrońcy z urzędu powinna liczyć się z tym, że w razie niekorzystnego dla niej rozstrzygnięcia sprawy będzie musiała je ponieść.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji obrońcy obwinionej, na podstawie art. 437 § 1 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Ponadto na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 kpk w zw. z art. 119 kw zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. G. kwotę 420 złotych podwyższoną o podatek od towarów i usług w kwocie 96,60 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej E. G. w postępowaniu odwoławczym. Wysokość wynagrodzenia ustalono na podstawie § 17 ust. 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2016 r. poz. 1714).

Jednocześnie w oparciu o art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk w zw. z art. 119 kpw Sąd Okręgowy zwolnił obwinioną z obowiązku poniesienia kosztów sądowych związanych z postępowaniem odwoławczym obciążając nimi Skarb Państwa. O ile bowiem dochody i sytuacja majątkowa obwinionej pozwalają na uiszczenie przez nią kosztów związanych z postępowaniem pierwszoinstancyjnym, o tyle uwzględniając nie tylko te koszty, ale i wymiar wymierzonej kary grzywny należało uznać, iż obciążanie E. G. również kosztami związanymi z postępowaniem odwoławczym byłoby już dla niej zbyt uciążliwe.

SSO Marcin Rudnik

z/ odpis wyroku z odpisem uzasadnienia doręczyć obrońcy obwinionej pouczając, że kasację od wyroku mogą złożyć tylko Prokurator Generalny oraz Rzecznik Praw Obywatelskich.

Sieradz, 2017.10.03.

SSO Marcin Rudnik